



Czemu żyję i chcę jeszcze żyć?  
Wydaje mi się, że źródłem  
nie jest ani wiara i Kościół,  
ani państwo i naród, ani wiedza,  
ani partia polityczna. (...)  
Jeśli myślę o źródłach ciągle  
żywych, to myślę, że takim  
źródłem jest moje dzieciństwo  
i młodość. Dom rodzinny.  
Rodzice i bracia.

Tadeusz Różewicz, *Przygotowanie do wieczoru autorskiego*, w: *Utwory zebrane. Proza 3*,  
Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004

Wrocław miasto spotkań

PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



Projekt okładki Iza Kolka, ilustracja Paweł Kamza, zdjęcia Filip Wierzbicki.

wteatr.pl

WYSKUBKI

wg Tadeusza Różewicza

wtw://

WROCLAWSKI TEATR WSPÓŁCZESNY

# WYSKUBKI

wg Tadeusza Różewicza

adaptacja i reżyseria

**Paweł Kamza**

scenografia, kostiumy

**Iza Kolka**

muzyka

**Aleksander Brzeziński**

choreografia

**Adrian Rzetelski**

inspicjentka

**Justyna Bartman-Jaskuła**

realizacja dźwięku

**Piotr Postemski / Maciej Rzońca**

realizacja światła

**Jacek Mieczkowski**

obsada:

**Anna Błaut**

**Krzysztof Boczkowski**

**Zina Kerste**

**Ewa Niemotko**

**Miłosz Pietruski**

**Dominika Probachta**

muzyka na żywo

**Aleksander Brzeziński**

Premiera

03.06.2022 / Scena na Strychu



Różewiczowie pochodzili z Gabrielowa, wsi z pogranicza Mazowsza, Wielkopolski i Śląska. Stefania Różewicz – matka Tadeusza – spędzała tam z synami wakacje aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Po wojnie do Gabrielowa jeździły dzieci Tadeusza i Stanisława, a potem ich wnuki. Gabrielów był dla Różewiczów miejscem pierwszych młodzieńczych inicjacji i odkryć. Równocześnie był oazą, schronieniem przed światem; „matecznikiem” Różewicza. Czytając jego poezję i prozę, trudno nie szukać w niej śladów Gabrielowa. Bracia Różewiczowie uczestniczyli w obrzędach i rytuałach wiejskiej wspólnoty. Stefania Różewicz pisała o tym w swoich zapiskach, które Tadeusz umieścił w zbiorze *Matka odchodzi*. Wspomnienia ujęła w rytm czasu przemian – kolejnych pór roku.

Twórczość Różewicza to ciągle rozpamiętywanie końca świata – końca Gabrielowa i pytania, dlaczego ocalał, jak żyć po rzezi. Powraca pytanie – jak żyć po Sommie, Auschwitz, Warszawie, Dreźnie, Sarajewie, Groznmym, Aleppo, Mariupolu? Odpowiedzi i zaklęcia znają ci po drugiej stronie. Poeta Różewicz podążał śladem śpiewaków, bazarzy i wróżów, którzy szukają pomocy w rozmowach z duszami zmarłych.

Bóg stworzył wieś, człowiek miasto. Czas twórczości ludowej to czas poza nowoczesnością, to ogród naiwny i niewinny. Liryka Różewicza szuka ścieżek do tego utraconego, ale niezapomnianego ogrodu – Gabrielowa.

Paweł Kamza, reżyser

Kobiety na wsi, nawet bogatsze, były bardzo zapracowane. (...) Nawet zimą pora trzeba było dużo pracować – wełnę gręplować ręcznymi gręplami. Gręple to były szczotki nabijane drutami. Potem szło przędzenie wełny, lnu. Z pierzem było lepiej, bo z kilku chałup schodziły się dziewczyny na wyskubki i po kolacji wszędzie skubano pierze. Oczywiście było weselej, bo razem można było pośpiewać, pożartować, obmówić kogoś. Gospodyni zawsze jakąś dobrą kolację zrobiła. Pod koniec wyskubek była kawa i biały chleb, i jakaś tańcówka.

Stefania Różewicz [*Wieś mojego dzieciństwa*], w: Tadeusz Różewicz, *Matka odchodzi*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999